

Zagnańsk – Leśnictwo Serbinów – transkrypcja nagrania

Pan: Jesteśmy w leśnictwie Serbinów, nadleśnictwo Zagnańsk. Idziemy drogą, którą uciekało dwóch braci, Żydów z Opoczna, dwóch kupców. Jeden młodszy brat zbiegł, uciekł. Nawet z takich nieustalonych źródeł wiadomo, że nawet znalazł się w Izraelu i założył rodzinę.

Zapomniane: Naprawdę?

Pan: Tak. A tu jego brata dopadli. Prawdopodobnie, że to jest... O, jeleni przeszedł. Proszę. No i tutaj uciekał, zabrakło mu sił i tutaj go siekierą zaciukali. Miejscowa ludność.

Zapomniane: Czyli ktoś go gonił?

Pan: Tak, gonili ich.

Zapomniane: Bo on się przemieszczał jakoś między miejscowościami?

Pan: Uciekał przez las. Szukał po prostu ratunku.

Zapomniane: Ale on wyszedł z getta?

Pan: Uciekł z transportu. Oni jechali na rozstrzelanie, na Raszówce tak zwanej.

Zapomniane: A co to jest za miejsce? Ta Raszówka?

Pan: Raszówka to jest droga na Łódź. Od nas jakieś 6 kilometrów w linii prostej. I stąd, co wiem, udało mu się zbiec z tego transportu, we dwóch zbiegli.

Zapomniane: Z Opoczna jechał jakiś transport, tak?

Pan: Tak, tak.

Zapomniane: I to było jakieś takie miejsce rozstrzeliwań? Ta Raszówka?

Pan: Tak, tam do tej pory są mogiły.

Zapomniane: Nie znam tego, muszę przeczytać. A pan skąd o tym wie?

Pan: Od leśniczego, który też tę informację powziął od starych leśniczych.

Zapomniane: Ciekawe, czy to jest gdzieś odnotowane w jakimś dokumencie pisanym.

Pan: Myślę, że nie, bo to... on tu na pewno leży, to jest 100 procent. Tylko tyle wiem, że jak ten człowiek, który go zabił albo brał udział w tym zabójstwie, no to postawili krzyż w latach '50. I ten krzyż już skruszał, jak to się mówi. [...] No i on leży tam.

Zapomniane: A coś wiemy o nim oprócz tego, że był z Opoczna?

Pan: Tylko tyle wiemy. On gdzieś leży tu w tym dołku prawdopodobnie. To też mieliśmy napis, widzi pani. Kupiec z Opoczna, '43 rok. [...] I tu go zaciukali, mówiąc tak brzydko.



Zapomniane: Ale gonili go, bo chcieli go obrabować?

Pan: Tak, tak.

Zapomniane: A co on mógł ze sobą mieć?

Pan: Mógł coś mieć. Wiem, że właśnie... my myśleliśmy, że brat pobiegł tu dalej. No i ci sprawcy, no nie byli tacy też młodzi. No bo jeśli on umarł w '50 latach, czy czterdziesty któryś, to wiadomo, że musiał mieć, ile, z pięćdziesiąt parę lat, jak go zabili, tego Żyda.

Zapomniane: A ten transport, w którym oni jechali, to były wozy konne czy pociąg?

Pan: Nie, ciężarówki. [...] Biegli i po prostu, i nie mieli sił, prosto. No i tutaj dopadli ich.

Zapomniane: Czyli ktoś musiał widzieć, że oni uciekli, że uciekają i zaczął ich gonić.

Pan: Tak, tak.

Zapomniane: A Niemcy ich nie gonili?

Pan: Mogło być tak, że my nie wiemy tego. Może być, że bezpośrednio, a mogło to być też, że jak się błąka dwóch Żydów po lesie...

Zapomniane: A, że to było po jakimś czasie już.

Pan: I to jeszcze kupce i po jakichś trzech, czterech dniach...

Zapomniane: Czyli to nie musiało być tego samego dnia nawet.

Pan: Nie musiało być tego samego, nie, nie. Na pewno było to, że uciekli z transportu. A czy to mogło być w czasie tydzień czy kilka dni, na pewno długo się nie ukrywali, bo nie mieliby co jeść. To musiało, według mnie, do trzech dni. I jakaś tu, no, zła dusza szła, zobaczyła ich, może myśleli, że mają jakieś takie pieniądze czy coś. I tu go trachnęli.

Zapomniane: I ten krzyż też jest na tę samą okoliczność?

Pan: Tak, na tę samą okoliczność, tak. Krzyż się trzyma mocno, bo jest...

Zapomniane: No właśnie. Czyli to jest cały taki cmentarzyk jednej osoby.

Pan: Tak, jednej osoby. Czyli prawdopodobnie mógł być jakiś, nie wiem... Nie wiem, ktoś, kto umierał, postawił to i przekazał, że tutaj leży ten człowiek.

Zapomniane: Niesamowite.

Pan: Bo to jest według mnie, lata '70.

Zapomniane: A jest pana zdaniem możliwe, że te krzyże stoją z okazji czegoś innego?

Pan: Na pewno nie, na pewno nie. Jestem pewien, że tu leży kupiec z Opoczna, Żyd, zamordowany.

Zapomniane: A Opoczno jest stąd?



Pan: 50 kilometrów. Tylko nie wiem, dlaczego tu ich na Łaszówkę wieźli. Przecież mogli wcześniej rozstrzelać ich. Może to byli młodzi ludzie, do roboty się nadawali, nie wiem tego. I ktoś to potwierdza też, bo tutaj też jest jakiś regionalista. Tylko ja nie mam z nim kontaktu. A dojdziemy, pokażemy jeszcze inne miejsca.

Zapomniane: Ale tutaj ,to znaczy gdzie?

Pan: W Mniowie.

Zapomniane: W Mniowie. Mniów. Bo jesteśmy teraz w tym Mniowie.

Pan: My jesteśmy w Serbinowie. Leśnictwo Serbinów.

Zapomniane: W Serbinowie, ale miejscowość, gmina...

Pan: Pierwsza gmina to jest Mniów.

[...]

Zapomniane: Czyli tak, kupiec z Opoczna...

Pan: Zamordowany, spoczywa w oddziale 172 pododdziale G. Nie, A, przepraszam, A.

Zapomniane: I to jest ta kropeczka?

Pan: Ta kropeczka. Tu, gdzie leży.

